

NaProTECHNOLOGIA – (ang. NaProTECHNOLOGY – Natural Procreative Technology) – jest nowym systemem zajmującym się zdrowiem kobiet, który monitoruje i stara się podtrzymać zdrowie prokreacyjne i ginekologiczne kobiet. System ten oferuje leczenie farmakologiczne i chirurgiczne, które w pełni współpracuje z układem rozrodczym kobiety.

NaProTECHNOLOGIA używa Creighton Model FertilityCare™ System, który opiera się na biowskaźnikach umożliwiających pełniejsze i obiektywne monitorowanie zdarzeń hormonalnych w cyklu miesięcznym. Informacje dostarczane przez NaProtracking mogą być interpretowane zarówno przez lekarza, jak i kobietę-pacjentkę, współpracującą z instruktorem CrMS.

W przeciwieństwie do sztucznego podejścia do płodności, które powoduje w istocie jej hamowanie, NaProTECHNOLOGIA nie niszczy naturalnych mechanizmów prokreacji, chroniąc kontekst relacji miłości kobiety i mężczyzny. Przy zaburzeniach zdrowia prokreacyjnego NaProTECHNOLOGIA rozpoznaje problem i przywraca prawidłowy stan, także poprzez współpracę z naturalnym cyklem. Dzięki NaProTECHNOLOGII kobiety mają możliwość poznania i zrozumienia przyczyn objawów, z powodu których odczuwają dyskomfort.

Twórcą NaProTECHNOLOGII oraz Creighton Model FertilityCare™ System jest amerykański ginekolog Thomas W. Hilgers. W niniejszej ulotce prezentujemy artykuł jego autorstwa, który ukazał się w dwumiesięczniku „Polonia Christiana” (nr 7, marzec-kwiecień 2009).



Prawdziwa alternatywa dla zapłodnienia *in vitro*

Niedawno pewna kobieta z południowej Kalifornii urodziła ośmioraczki. Dzieci te zostały poczęte za pomocą techniki laboratoryjnej, powszechnie znanej jako zapłodnienie *in vitro*. Nasienie nieznanego dawcy zmieszano z komórkami jajowymi owej kobiety w szalce Petriego, wskutek czego doszło do połączenia plemników z komórkami jajowymi, a w konsekwencji – do zapoczątkowania rozwoju nowych istot ludzkich. Kilka miesięcy później nastąpił przedwczesny poród. Media donoszą, iż dzieci „czują się dobrze”, nie przedstawiając jednak rzeczywistych faktów, związanych z ryzykiem, przed jakim stoją owe noworodki – poczęte w warunkach sztucznego zapłodnienia i przedwcześnie urodzone.

Na kwestię zapłodnienia *in vitro* należy spojrzeć nie tylko z punktu widzenia rodziców, ale też poczętych w jego efekcie dzieci. Większość ludzi współczuje kobiecie niebędącej w stanie zająć w ciąży i ją przede wszystkim otacza troską. Gdy szuka ona porady lekarskiej, bardzo często jako jedyną dostępną opcję, przedstawia się jej jednak zapłodnienie *in vitro*. W wyniku podjętych zabiegów medycznych kobieta taka ma przeciętnie 25-30-procentową szansę na pomyślne zapłodnienie. 35-40 procent zaistniałych w ten sposób ciąży stanowią ciąży mnogie, czyli takie, w wyniku których na świat przychodzą bliźniaki, trójczki, czworaczki itd. Są one obarczone ogromnym ryzykiem, gdyż towarzyszy im wysoki współczynnik porodów przedwczesnych. Przy ciąży bliźniaczej ryzyko wynosi 50 procent, przy ciąży potrójnej około 80-90 procent, natomiast w przypadku czterech lub większej ilości płodów – aż 100 procent. W Stanach Zjedno-

czonych główną przyczynę upośledzeń umysłowych i motorycznych, a także dziecięcego porażenia mózgowego stanowi właśnie przedwczesny poród.

Niezwykle rzadko wspomina się publicznie, iż niewiele lekarzy i tylko niektóre centra medyczne zaczynają cały proces kwalifikowania pacjentki do zabiegu sztucznego zapłodnienia od postawienia konstruktywnej diagnozy, dotyczącej przyczyn jej niepłodności. Na przykład, na podstawie danych statystycznych pochodzących z klinik dokonujących zapłodnienia *in vitro* w Stanach Zjednoczonych stwierdzono, że w zaledwie 5,6 proc. przypadków zdiagnozowano u pacjentek endometriozę. Tymczasem z naszego doświadczenia wynika, iż endometrioza występuje u około 80 procent kobiet mających regularne cykle i cierpiących na bezpłodność. Ogromna rozbieżność pomiędzy powyższymi liczbami bierze się właśnie z lekceważenia diagnozy przez kliniki propagujące zapłodnienie *in vitro*.

W dodatku kobiety pragnące wyleczyć się z bezpłodności często cierpią także na nieujawnione, a istotne zaburzenia



Thomas W. Hilgers – profesor wydziału ginekologii i położnictwa Akademii Medycznej w Creighton, w stanie Nebraska, jest założycielem Instytutu Badań nad Ludzką Rozrodczością im. Pawła VI w Omaha (Nebraska). Założył i kierował Centrum Edukacyjno-Badawczym Naturalnego Planowania Rodziny przy Uni-

wersytecie Creighton. Jest twórcą tzw. CREIGHTON MODEL, polegającego na modyfikacji metody owulacyjnej Billingsa. Jego dalsze badania doprowadziły do powstania nowoczesnej gałęzi ginekologii, nazwanej NaProTECHNOLOGY. Prof. Hilgers jest autorem ponad 100 książek, artykułów i innych publikacji. W 1994 r. Jan Paweł II powołał go w skład Papieskiej Akademii Życia. Autor artykułu wraz ze swą żoną Susan przez pięć lat pracował w Papieskiej Radzie do spraw Rodziny. Hilgersowie mają czterech synów i jedną córkę.

medycyna XXI wieku

hormonalne, nieprawidłowości związane z owulacją, spowodowane różnymi czynnikami wzrostu w obrębie miednicy (tkanka bliznowata), nieprawidłowości funkcjonowania narządów docelowych takie, jak zaburzenia zdolności wytwarzania śluzu szyjkowego bądź czynności tkanki wyściełającej jamę macicy. Także w organizmie mężczyzny mogą zaistnieć nieprawidłowości – zbyt mała liczba plemników, ich ograniczona zdolność do prawidłowego poruszania się a także niewłaściwy kształt i forma.

Kiedy mówię ludziom, że istnieje alternatywa dla zapłodnienia *in vitro*, dzięki której ryzyko zaistnienia ciąży mnogiej spada z 35-40 procent do 3,2 procent, zaś jej skuteczność wynosi nie 25-30 procent, lecz 50-75 procent (a niekiedy nawet więcej), są zdumieni, iż taka metoda w ogóle istnieje i może być dla nich dostępna. Polega ona na zidentyfikowaniu czynników wywołujących niepłodność, postawieniu właściwej diagnozy, a następnie – skutecznym leczeniu. Kobieta zatem nie tylko zachodzi w ciążę i rodzi dziecko, ale też zostają właściwie wyleczone schorzenia, które powodowały jej niepłodność, a jej ogólna kondycja zdrowotna ulega znacznej poprawie.

Metoda ta nosi nazwę NaProTECHNOLOGY (Natural Procreative Technology – Metoda Naturalnej Prokreacji). Łączy ona zdrową, poddaną jednolitym standardom i obiektywną edukację w zakresie odpowiedzialnego rodzicielstwa z najnowocześniejszą technologią medyczną, w rodzaju diagnostyki ultrasonograficznej, badań hormonalnych czy zabiegów z użyciem lasera. NaProTECHNOLOGY opracowano w Instytucie Badań nad Ludzką Płodnością im.

Pawła VI w Omaha, w stanie Nebraska. Została ona szczegółowo opisana w liczącym 1244 strony podręczniku medycznym zatytułowanym *Medyczne i kliniczne aspekty NaProTECHNOLOGY*. Metoda ta niedawno zawitała również do Polski.

NaProTECHNOLOGY jest metodą absolutnie wyjątkową. Stosuje się ją bowiem nie tylko w stosunku do kobiet mających problemy z zająciem w ciążę, ale także do tych, które doświadczyły wielokrotnych poronień. Skutecznie niweluje zagrożenie przedwczesnym porodem oraz depresję poporodową. Leczy również zespół napięcia przedmiesiączkowego oraz nawroty występowania cyst jajników. Przynosi też skuteczną terapię w przypadkach zaburzeń krwawienia wywołanych różnymi przyczynami, a co więcej, pozwala dokładnie rozpoznać początek ciąży. NaProTECHNOLOGY stanowi bez najmniejszych wątpliwości realną alternatywę dla zapłodnienia *in vitro*. Gorąco namawiam Polaków i Polki do zapoznania się z NaProTECHNOLOGY (wszelkie potrzebne informacje znajdują na stronie www.naprotechnology.com), a także CREIGHTON MODEL FertilityCare™ System (www.creightonmodel.com). Poznanie tych metod uzmysłowi im ponad wszelką wątpliwość, że istnieje alternatywa dla zapłodnienia *in vitro* – metody szkodliwej nie tylko dla dzieci (zarówno w życiu płodowym, jak i po narodzinach), lecz dla poddających się owemu zabiegowi kobiet – oraz, że koniecznie należy wzbogacić edukację lekarzy i ich pacjentów o stosowne źródła, które pozwolą na stosowanie i doskonalenie zdrowych metod. *In vitro* jest w istocie technologią w wysokim stopniu aborcyjną, NaProTECHNOLOGY w najmniejszym stopniu aborcyjna nie jest. Przeciwnie – broni i wspiera życie.



Polonia
Christiana

